

mięczyński Chawski

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIII

Sierpień 1974

Nr 8



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

81. List Ojca Św. Pawła VI do Prymasa Polski na 50-lecie święceń kapłańskich 225

EPISKOPAT POLSKI

82. Pouczenie Pastorskie o znaczeniu i wartości odpustów w Roku Świętym 227

PRYMAS POLSKI

83. Komunikat Prymasa Polski w sprawie prac żniwnych 231

Z ORDYNARIATU

84. Odezwa Biskupa Siedleckiego z okazji złotego Jubileuszu Kapłaństwa Prymasa Polski 231
85. Ordynacja wyborcza Rady Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej 232
86. Statut Rady Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej 233
87. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa 235

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

88. Matka Boska Kodeńska wspomozieniem i uzdrowieniem ludu podlaskiego 237
89. Rozprawa doktorska Ks. Ryszarda Kamińskiego 238
90. Tytuł magistra 239

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

91. Odnowiony obrzęd chrztu dzieci w świetle historii wtajemniczenia chrześcijaństwa 239

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka, Siedlce, ul. Świerczewskiego 62.

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski

Drukarnia Loretańska. 03-716 Warszawa, ul. Józefa Sierakowskiego 6

Zamówienie 283/1974. Nakład 800+50 egz. W-42

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLIII

Sierpień 1974

Nr 8

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

81

PAPIEŻ BŁOGOSŁAWI NARODOWI POLSKIEMU

List Ojca Św. do Prymasa Polski na 50-lecie święceń kapłańskich

Czcigodnemu Bratu Naszemu Stefanowi

Kardynałowi Świętego Kościoła Rzymskiego Wyszyńskiemu

Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Warszawskiemu

Opatrznościowym i przedziwnym zrządzeniem Pana wszechświata i wszystkich czasów, niebawem — bo na początku sierpnia — zajaśnieje, Czcigodny Nasz Bracie, pamiętny dla Ciebie dzień. Będziesz bowiem obchodził 50 rocznicę doniosłej chwili, w której dostąpiłeś zaszczytu świętego kapłaństwa, długo upragnionego, jako szlachetnego celu Twojego życia. W tym pięknym jubileuszu uczestniczyć będą wspólnie Kościoły Gnieźnieński i Warszawski, w których czuwasz ze szczególną troską pasterską. Słuszną jest bowiem rzeczą, aby — jak tego wymaga wspólnota świętych — cała owczarnia radowała się świętem swego Pasterza.

Pragniemy przyłączyć się do przygotowywanych uroczystości i uświetnić je niniejszym listem, którym dajemy wyraz Naszego oddania; a doprawdy nie wiemy, co bardziej żywimy w sercu, czy życzliwość ku Tobie, czy cześć głęboką, ponieważ w równej mierze jesteś godzien i jednej, i drugiej. Równocześnie Tobie, który cieszysz się najlepszą sławą Ojca, Przewodnika i Nauczyciela, oraz umiłowanemu przez Boga Narodowi Polskiemu, tak szlachetnemu w swej znanej powszechnie kulturze życzymy wszelkiej pomyślności, wszystkiego, co daje pokój i zgodę. I o to się modlimy.

Przed wszystkim jednak przyjmij, wraz z gorącymi życzeniami, serdeczne gratulacje i słuszne wyrazy uznania dla twoich prac oraz zachęcę, abyś zahartowany w męstwie, nadal, ufny w moc świętego Imienia Jezusowego i zwycięskiego Krzyża, pracował dla Kościoła.

Wspominając szczegółowo dobrodziejstwa, które od zarania swego kapłaństwa świadczyłeś jako gorliwy szafarz i wielorakiej łaski Chrystusowej, wznosimy do Boga należny hymn dziękczynny, że dał Ci możliwość zbierania wybitnych zasług dla imienia Chrystusowego i dla chwały Polski.

Obdarzony niezwykłymi zdolnościami, kochasz swoją Ojczyznę, Polskę. To umiłowanie rodzinnej ziemi tchnie w Tobie szczególną słodyczą, gdy sławisz jej niebo, przyrodę, żyzne równiny, miasta, sztukę, dzielność rodaków, wspaniałe dzieła bohaterów, promienną chwałę świętych.

Z nie mniejszą żarliwością kochasz świątynię Boga i bramę niebios — Kościół święty, który stanowi powszechny sakrament zbawienia i morze pełne wszelkiego dobra, jak to trafnie określa św. Ireneusz: „Gdzie Kościół, tam Duch Boży, a gdzie Duch Boży, tam Kościół i wszelka łaska: Duch zaś — to prawda“ (Adv. Her. III, 24).

Niech Twoja Stolica w tym czasie promieniuje wiarą, niechaj się krzepi nadzieją przyszłej chwały, niechaj trwa niewzruszenie nawet w trudnościach! Dlatego też modlimy się zawsze za Ciebie, aby Bóg nasz uznawał Cię godnym swego powołania i z mocą udoskonalał wszelkie pragnienia dobra oraz każdy czyn płynący z wiary, iżby zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 2 Tes 1, 11—12).

Niechaj Cię prowadzi szczęśliwie — Bogurodzica Dziewica Maryja, Skarbiec Wszelkiej Świętości, Współodkupicielka, Matka Kościoła, zawsze zwycięska Królowa Polski. Niechaj uważnym wzrokiem czuwa nad Tobą, niechaj Cię strzeże, napęlnia radością i darzy nieustannym pokojem!

Życząc tego z głębi serca, udzielamy z całą miłością w Panu — Tobie, Czcigodny Nasz Bracie, i za Twoim pośrednictwem Biskupom Pomocniczym, Duchowieństwu i Wiernym diecezji, powierzonym Twojemu kierownictwu, Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Watykanie, dnia 10 lipca 1974, dwunastego roku Naszego Pontyfikatu.

PAWEŁ VI, *Papież*

Zarządzenie: Powyższy List Ojca Św. do Prymasa Polski należy odczytać we wszystkich kościołach diecezji podczas Mszy św. w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

Siedlce, dnia 30 lipca 1974 r.

† W. Skomorucha bp
Wikariusz Generalny

**POUCZENIE PASTERSKIE O ZNACZENIU I WARTOŚCI
ODPUSTÓW W ROKU ŚWIĘTYM**

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry!

Przeżywamy w duchu odnowy i pojednania Rok Święty. Wymownym tego znakiem zewnętrznym jest wzmożony ruch pielgrzymkowy. Wierni udają się w pielgrzymce jubileuszowej do katedr biskupich i innych wyznaczonych świątyń, aby zyskać dar odpustu zupełnego. Właśnie sprawie odpustów pragniemy poświęcić to nasze pasterskie pouczenie.

W związku z Rokiem Świętym ludzie często stawiają sobie pytanie: Co to jest odpust? Jakie jest jego znaczenie? Jakie on przynosi wartości? Jakie owoce? Na czym polega jego działanie?

Na te wszystkie pytania przynosi odpowiedź Konstytucja Apostolska z roku 1967, w której Ojciec Św. Paweł VI wyłożył na nowo naukę Kościoła Katolickiego o odpustach.

Co to jest odpust?

Odpust należy umieścić na płaszczyźnie powrotu człowieka upadłego do Boga. Bóg przebacza grzechy człowiekowi skruszonemu w sakramencie pojednania, czyli pokuty. Daruje mu całą winę i karę wieczną. Człowiek rozgrzeszony i pojednany z Bogiem wstaje od krtek konfesjonalu w stanie łaski. Jest w nim życie Boże. Mimo to potrzebuje on jeszcze pełniejszego oczyszczenia. Chociaż bowiem samo zło zostało mu już przebaczone, tkwią w nim jeszcze gorzkie pozostałości popełnionego zła. Należy za nie zadośćuczynić Bożej sprawiedliwości przez pokutę w tym życiu lub przez karę po śmierci w czyśćcu. Ponieważ czyściec kiedyś się skończy dlatego kary wymierzone w nim przez sprawiedliwość Bożą trwają do czasu. Mówimy, że są to „kary doczesne“ w odróżnieniu od kar w piekle, które są wieczne. I właśnie przez dar odpustu Kościół pragnie pomóc człowiekowi w wypełnieniu zadośćuczynienia. Udzielając odpustu, Kościół uwalnia wiernych całkowicie lub częściowo od kar doczesnych, które ciążyą jeszcze na nich po odprawieniu spowiedzi.

Władza kluczy i świętych obcowanie jako podstawy odpustów

Chrystus dał Kościołowi władzę usuwania wszelkich przeszkód na drodze do osiągnięcia zbawienia i odpuszczania wszystkiego, co wyłącza z królestwa niebieskiego. Jest to „władza kluczy“. Nazwa jej pochodzi od słów, jakie Pan Jezus skierował do św. Piotra: „I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, bę-

dzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie“ (Mt 16, 19).

Mocą władzy kluczy Ojciec Św. jako następca Piotra ma prawo udzielania odpustów całemu ludowi Bożemu.

Udzielając odpustu, czyli darując kary doczesne, Kościół nie narusza sprawiedliwości Bożej, która domaga się zadośćuczynienia, ponieważ w miejsce zadośćuczynienia jednych członków ofiaruje Bogu zadośćuczynienie innych, bardziej świętych. Jest to możliwe dlatego, że życie poszczególnych dzieci Bożych łączy się w Chrystusie i przez Chrystusa z życiem wszystkich braci chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała (por. Konstytucja Apostolska „Indulgentiarum doctrina“, nr 5, AAS (1967) 10—11). Wszyscy jesteśmy ciałem Chrystusa, jedni drugich członkami — uczy św. Paweł (por. 1 Kor 12, 27). Ta przedziwna łączność w Kościele nazywa się „Świętych obcowaniem“. Dzięki niemu dokonuje się w Mistycznym Ciele Chrystusa nadprzyrodzona współwymiana. „Jak grzech jednego szkodzi także innym, tak również świętość jednego przynosi korzyść innym“ (Indulgentiarum doctrina, nr 4).

Pełnia świętości znajduje się w Chrystusie. On, „który grzechu nie popełnił, cierpiał za nas“ (por. 1 P 2, 22 i 21), został przebity za nasze grzechy, starty za nasze winy i jego ranami zostaliśmy uleczeni (por. Iz 53, 4—6). Nieskończone zadośćuczynienie i zasługi Jezusa, razem z zasługami, które z pomocą łaski Chrystusowej osiągnęli Matka Boża, Apostołowie, Święci i wszyscy ludzie sprawiedliwi, tworzą prawdziwy duchowy skarbiec Kościoła. „Skarbcza tego — mówi Papież — nie wolno pojmować jako sumy dóbr na sposób materialnych bogactw gromadzonych w ciągu wieków, lecz jest on nieskończoną i niewyczerpalną wartością, jaką u Boga mają zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa ofiarowane za całą ludzkość, aby ona została uwolniona od grzechu i doszła do zjednoczenia z Ojcem Niebieskim“ (Indulgentiarum doctrina, nr 5). Ten duchowy skarbiec jest własnością całego Kościoła i służy wszystkim jego członkom. Ilekroć przełożeni kościelni udzielają odpustu, czerpią z duchowego skarbcza Kościoła zadośćuczynienie oraz zasługi i ofiarują je za tych, którzy zyskują odpust.

Wartość odpustów

Niektórzy obawiają się, że odpusty udzielane przez Kościół mogą stać się przyczyną zastoju lub nawet lenistwa duchowego. Są to obawy bezpodstawne. Odpusty pomagają, lecz nie zwalniają z osobistego wysiłku w dążeniu do zjednoczenia z Bogiem. Od najdawniejszych czasów Kościół spieszył z pomocą grzesznikom, lecz nigdy nie zwalniał ich całkowicie z pokuty. Zawsze jako warunku odpuszczenia kar doczesnych żądał spełnienia jakichś dobrych czynów, jak wspieranie

ubogich, wdów, sierot, pielęgnowanie chorych, odbycie pielgrzymki do miejsc świętych. Celem bowiem odpustów — uczy Papież — jest nie tylko przyżycie z pomocą wiernym w odpokutowaniu należnych kar grzechowych, lecz także pobudzenie ich do pełnienia uczynków pobożności, pokuty i miłości, zwłaszcza tych, które przyczyniają się do wzrostu wiary i wspólnego dobra (por. *Indulgentiarum doctrina*, nr 8).

Odpusty są tym skuteczniejsze, im dostępujący ich są ściślej zjednoczeni przez łaskę i miłość z Chrystusem i braćmi. Podstawowym warunkiem zyskania jakiegokolwiek odpustu, zupełnego lub częściowego jest zawsze stan łaski uświęcającej. Kara bowiem doczesna w żadnej mierze nie może być darowana, gdy nie jest odpuszczona wina grzechu i kara wieczna. Kto żyje w grzechu śmiertelnym, ten dla Boga jest umarły.

Odpustu zupełnego, czyli całkowitego darowania wszystkich kar doczesnych dostępuje ten, kto szczerze wypełni wszystkie wskazane przez Kościół warunki, niczego nie zaniedbując, i tak jednoczy się z Bogiem, że przez to odwraca się nawet od przywiązania do grzechu. W takim stanie człowiek jest podobny do ochrzczonego bezpośrednio po przyjęciu chrztu.

Trzeba zatem powiedzieć, że odpusty nie tylko nie zwalniają z osobistego wysiłku, lecz przeciwnie, pobudzają nas do większej aktywności religijnej, do modlitwy, do pokuty, do czynów miłości bliźniego.

Wartość odpustów polega także na tym, że uprzytamniają nam one złość grzechu. Nawet po nawróceniu się i dobrze odprawionej spowiedzi pozostają w nas pewne szkodliwe skutki grzechu. By je naprawić, potrzeba pokuty, która niekiedy jest tak wielka, że zgoła przerasta nasze możliwości. Przez odpusty Kościół ułatwia nam jej wykonanie.

Odpusty pomagają nam także przeżywać głębiej wspólnotę Kościoła. Dostępując odpustu zdajemy sobie sprawę, że zawdzięczamy go nadprzyrodzonej więzi z Chrystusem i przez Chrystusa z Matką Najświętszą oraz całym ludem Bożym.

Odpusty umacniają naszą nadzieję zbawienia, gdyż uwalniając nas z kar doczesnych, usuwają przeszkody na drodze do pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Odpusty wreszcie są darem, jaki możemy zyskać i ofiarować w formie pomocy duchowej i wstawiennictwa za naszych zmarłych.

Odpust jubileuszowy

Ojciec Święty udzielił na Rok Łaski daru odpustu jubileuszowego w celu umocnienia w nas dzieła wewnętrznej odnowy i pojednania, które są właściwymi i głównymi celami Roku Świętego. Może ktoś

zapytać, czym różni się odpust jubileuszowy od zwykłego odpustu zupełnego. Istotnej różnicy nie ma. Jeden i drugi zdolny jest uwolnić całkowicie od kar doczesnych. Faktycznie jednak stopień uwolnienia — w świetle tego, cośmy powiedzieli wyżej — zależy od wewnętrznych duchowych dyspozycji człowieka. Im są one lepsze, im żywsza jest wiara, silniejsza ufność, głębsza skrucha, większa miłość i pokora, tym skuteczność odpustu jest pewniejsza.

Rok Święty, obok zwykłych warunków zyskania odpustu zupełnego, jakimi są uczynki pokutne, spowiedź, Komunia oraz modlitwa na intencję Ojca Św., przynosi specjalny program odnowy duchowej i ofiaruje wielorakie pomoce, które pozwalają w wyższym stopniu przygotować się na przyjęcie odpustu. Wśród tych pomocy jest także pielgrzymka zbiorowa i grupowa nawiedzenia, zwłaszcza kościoła katedralnego. Modlitwa zbiorowa i publiczna wyzwała u tych, którzy w niej uczestniczą, większy zapał religijny. Wiara i pobożność jednych udziela się wtedy innym, którzy — być może — mają trudności w obudzeniu tych uczuć i aktów, będących warunkiem rzeczywistego zyskania daru odpustu jubileuszowego. Dzięki tym i innym jeszcze okolicznościom, faktyczna skuteczność odpustu jubileuszowego staje się większa, aniżeli skuteczność zwykłych odpustów zupełnych.

Umiłowani w Panu!

Ufamy, że to pouczenie pasterskie pomoże Wam poznać i głębiej zrozumieć właściwą naukę Kościoła o odpustach, jak również stanie się zachętą do częstego i dobrego z nich korzystania.

W tej myśli błogosławimy Wam serdecznie, w Jezusie Chrystusie Panu naszym.

Warszawa, dnia 19 czerwca 1974 r.

143 Konferencja Episkopatu Polski.

Podpisani:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na Konferencji

† *Stefan Kard. Wyszyński*

Zarządzenie: „Pouczenie pasterskie o znaczeniu i wartości odpustów w Roku Świętym“, należy odczytać z ambon, w niedzielę dnia 4 lub 11 sierpnia br. Można też wykorzystać je dla pouczenia pielgrzymów w Katedrach Biskupich i Sanktuariach.

† *Wacław Skomorucha bp*
Wikariusz Generalny

KOMUNIKAT PRYMASA POLSKI

Mając na uwadze niekorzystne warunki atmosferyczne, które opóźniają prace żniwne, niniejszym:

1) udzielam zezwolenia na prace żniwne w niedzielę i święta, gdzie tego — zdaniem Biskupa Ordynariusza diecezji — zachodzi potrzeba. Zezwolenie to obejmuje wszystkie niedziele i święta miesiąca sierpnia.

2) Księża Proboszczowie będą urządzali nabożeństwa w godzinach rannych i późnym wieczorem, by wszystkim ułatwić wysłuchanie Mszy św.

3) Zachęcamy wszystkich do niesienia sobie wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, by zabezpieczyć Dary Boże przed zniszczeniem.

4) Ożywiamy modlitwę do Ojca Niebieskiego — śpiewając Suplikacje — by urodzaje ziemskie zachować raczył.

Jasna Góra, 5. VIII. 1974 r.

† *Stefan Kard. Wyszyński*
Prymas Polski

Powyższy Komunikat podać do wiadomości Wiernych w najbliższą niedzielę.

Siedlce, 9. VIII. 1974 r.

† *Jan Mazur Bp*

Z ORDYNARIATU

ODEZWA

BISKUPA SIEDLECKIEGO Z OKAZJI ZŁOTEGO JUBILEUSZU
KAPŁAŃSTWA PRYMASA POLSKI

Drodzy Bracia w Kapłaństwie,
Umilowani w Panu Diecezjanie!

Dnia 3 sierpnia Ksiądz Kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, obchodzi Złoty Jubileusz Kapłański, Swój dzień urodzin oraz Imieniny. Wszyscy dobrze wiemy, jak ważną rolę, wprost jedyną w historii Kościoła naszych czasów, w Polsce odgrywa Jego osoba. Jest On wymownym symbolem wierności Bogu i Kościołowi, Ojczyźnie i Narodowi. Z tej racji zarządzam specjalne modły w Jego intencji

w najbliższą niedzielę po Mszach świętych oraz odśpiewanie „Te Deum“ po sumie.

Ponadto polecam podać do wiadomości wiernych tekst Listu Ojca Św. do Księdza Prymasa.

Siedlce, dnia 30 lipca 1974 r.

Jan Mazur Bp
Biskup Siedlecki czyli Podlaski

85

ORDYNACJA WYBORCZA RADY KAPLAŃSKIEJ
DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

1. Wybory zarządza Biskup Ordynariusz.
2. W myśl p. 2 statutu Rady, piętnastu członków pochodzi z wyboru duchowieństwa.

Prawo wyborcze czynne przysługuje wszystkim Księżom diecezjalnym oraz zakonnikom w duszpasterstwie zatrudnionym, natomiast prawo bierne nie przysługuje tym, co do Rady wchodzi z urzędu.

3. Kandydowanie i wybieranie jest prawem i obowiązkiem każdego kapłana, zaś motywem czynności wyborczych winna być troska o dobro Diecezji.

4. Wybory piętnastu członków Rady będą wykonywane w dwóch rzutach. W pierwszym: każdy wyborca, na otrzymanym blankiecie, w ciągu pięciu dni od daty wystawionej na blankiecie wpisze nazwiska trzydziestu księży, uznanych przez siebie za najbardziej przydatnych do wykonywania zadań Rady. Ze względu na wymaganą reprezentatywność Rady, należy najbardziej odpowiednich brać z czterech pionów: proboszczów, wikariuszy, profesjonalistów (profesorów, kuralistów, prefektów i studentów) i zakonników. Po wprowadzeniu na blankiet trzydziestu nazwisk, nie podpisując, tenże włożyć do koperty, dokładnie zakleić i bezzwłocznie przesłać do Dziekana, który na imiennej liście dekanalnej kopertę odnotuje, a następnie wszystkie otrzymane, w ciągu pięciu dni po terminie wpisywania doręczy Komisji Wyborczej. W drugim rzucie: każdy wyborca otrzyma, na urzędowym blankiecie pięćdziesięcioosobową listę kandydatów, piętnaście, nie więcej, nazwisk podkreśli, blankiet włoży do koperty i doręczy, jak wyżej Dziekanowi.

5. Komisja Wyborcza w składzie: Biskup Sufragan — jako przewodniczący, Rektor Seminarium, pierwszy notariusz Kurii, notariusz Sądu, dziekan dekanatu św. Stanisława, proboszcz parafii Zbuczyn i pierwszy wikariusz Katedry — jako członkowie; otrzymawszy blankiety z trzydziestoma nazwiskami, ustali, ile razy powtórzone zostało

poszczególne nazwisko, każdy pion ustawi według ilości, następnie na listę kandydatów wpisze nazwiska pięćdziesięciu: z pionu proboszczowskiego dwudziestu, z wikariuszowskiego piętnastu, z pionu profesjonalistów dziesięciu i z zakonników pięciu.

Tak sporządzona na kurialnych blankietach: z pieczęcią i podpisanymi dwóm członków Komisji, listę kandydatów Komisja prześle każdemu wyborcy.

Po otrzymaniu list z podkreśleniami, Komisja policzy podkreślenia dla każdego pionu, w każdym uszereguje nazwiska według ilości, a następnie wpisze na listę elektów: ośmiu proboszczów, czterech wikariuszy, dwóch profesjonalistów i jednego zakonnika. Ponadto Komisja wpisze na listę rezerwową, z każdego pionu, według ilości podkreśleń: czterech proboszczów, trzech wikariuszy, dwóch profesjonalistów i jednego zakonnika.

Komisja ze swoich czynności sporządzi protokół, wszyscy członkowie złożą pod nim swoje podpisy, po czym, razem z aneksami wręczy Ordynariuszowi.

6. Biskup Ordynariusz ogłasza listę rzeczywistych członków Rady Kapłańskiej, a także listę rezerwową, zwołuje pierwsze posiedzenie Rady i przewodniczy na nim.

7. Członkowie Rady, w dniu wyznaczonym przez Ordynariusza zbiją się w gmachu Kurii na pierwsze posiedzenie, pod przewodnictwem Ordynariusza.

8. Na program pierwszego — inauguracyjnego posiedzenia Rady złożą się: koncelebra, przemówienie programowe Biskupa Ordynariusza; wybór Promotora Rady i dwóch jego zastępców, wyznaczenie terminu pierwszego roboczego posiedzenia Rady.

Niniejszą ordynację wyborczą zatwierdzam „ad experimentum“ na 4 lata.

Siedlce, dnia 11. VI. 1974 r.

† Jan Mazur Bp

STATUT RADY KAPLAŃSKIEJ DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

1. Radę Kapłańską powołuje Biskup Ordynariusz Siedlecki czyli Podlaski.

2. Członkami Rady Kapłańskiej są kapłani podlascy, diecezjalni i zakonnicy w duszpasterstwie zatrudnieni, w ilości dwudziestu dwóch: trzech z urzędu — Wikariusze Generalni i Rektor Seminarium, Czte-

rech z nominacji Ordynariusza i piętnastu z wyborów: powszechnych, tajnych, równych i bezpośrednich, przeprowadzonych według specjalnej ordynacji.

3. Organem kierowniczym i odpowiedzialnym we wszystkich czynnościach Rady, a także reprezentantem jest Promotor z dwoma Zastępcami: pierwszy do spraw programowych, drugi do spraw organizacyjnych: wszyscy trzej wybrani na pierwszym posiedzeniu Rady, z grona jej członków, w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów i zatwierdzeni przez Ordynariusza.

Promotor na wypadek powstania konfliktu, w toku obowiązkowych prac członków Rady podejmuje sam osobiście decyzję rozstrzygającą, a zarazem bezapelacyjną.

4. Członkowie Rady są sobie równi pod względem praw i obowiązków, każdy reprezentuje całe Prezbiterium. Każdy ma możliwość wypowiedziania w sposób odpowiedzialny swoich poglądów, co do całości kształtu spraw diecezjalnych; wnoszenia pomysłów odnowy soborowej; przeprowadzania rzetelnej, a twórczej krytyki, zgodnie z normami dokumentów Stolicy Apostolskiej.

Obowiązki polegają głównie na: informowaniu Ordynariusza i współczłonków Rady o przejawach i zagrożeniach życia religijnego Diecezji; braniu konstruktywnego udziału w debatach: głosowaniu według posiadanego rozeznania i odpowiedzialnej woli; wykonywania fachowo i terminowo zadań przydzielonych przez Promotora; na ustawicznym pozostawaniu w kontakcie z Ordynariuszem i Księżmi; formowaniu zdrowej opinii koleżeńskiej i prawdziwie Chrystusowej solidarności.

Członków Rady obowiązuje tajemnica naturalna.

5. Przedmiotem debat i pisemnych opracowań Rady będą wszystkie problemy należące do kapłańskiego: „... nauczania, uświęcania i kierowania Ludem Bożym — aby wspierać biskupa swoimi radami w rządzeniu diecezją“ (Presbyterorum Ordinis p. 7).

6. Prawo wnoszenia na robocze sesje Rady: rozeznań, problemów i projektów należy do Ordynariusza, a jednocześnie przysługuje poszczególnym członkom Rady, ponadto każdy Ksiądz może i powinien posiadaną koncepcję wnieść, byleby uzyskał dla niej pisemne poparcie przynajmniej dziesięciu prezbiterów.

7. Wszystkie przedkładane Radzie: rozeznania, problemy i projekty będą poczytane — jako wyraz jej opinii dopiero po wszechstronnym przedyskutowaniu, uzasadnieniu normami teologiczno-prawnymi i specyfikami środowiska, dokładnym zredagowaniu i przyjęciu w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów, przy obecności co najmniej dwóch trzecich członków Rady. Opinie i propozycje Rady nabierają mocy wiążącej dopiero po zatwierdzeniu ich przez Ordynariusza, który jest inspiratorem i prawodawcą Rady.

8. Członkowie Rady, pod przewodnictwem Promotora, w razie potrzeby będą powoływać ze swego grona komisje do opracowywania trudniejszych spraw, a także będą zapraszać ekspertów.

9. Rada miewa swoje posiedzenie robocze nie rzadziej niż co kwartał, ponadto na każdorazowe życzenie Ordynariusza i za jego zgodą, na wezwanie Promotora.

10. Wakujące miejsce w Radzie będzie obsadzone nowym nominatem względnie elektem, pierwszym na liście rezerwowej.

11. Kadencja Rady trwa cztery lata. Rada opracuje regulamin swoich czynności.

12. Rada, dla poważnych racji może zaprojektować nieodzowne zmiany w statucie większością dwóch trzecich głosów, przy obecności co najmniej trzech czwartych członków; tak przygotowanym propozycjom moc wiążącą nadaje Ordynariusz.

Niniejszy statut zatwierdzam „ad experimentum“ na 4 lata.

Siedlce, dnia 11 czerwca 1974 r.

† Jan Mazur Bp

87

NOMINACJE I ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Nominacje:

Ks. Jan Borkowski, wikariusz parafii Kock, administratorem parafii Wola Wereszczyńska.

Ks. Wiesław Michalik, wikariusz parafii Knychówek, administratorem parafii Dokudów.

Ks. Wincenty Płudowski, wikariusz parafii Górzno, administratorem parafii Pawłowice.

O. Karol Lipiński, wikariusz parafii Kodeń, administratorem tejże parafii.

Ks. Józef Celiński, wikariusz adiutor parafii Stoczek Łukowski, administratorem tejże parafii.

Ks. mgr Czesław Andrzejuk, wikariusz parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie, administratorem parafii Radcze.

Ks. Józef Franczuk, wikariusz parafii Łaskarzew, administratorem parafii Witulin.

Przeniesieni:

Ks. Jan Chlebek, administrator parafii Dokudów na administratora parafii Klonownica Duża.

Ks. Hipolit Hryciuk, administrator parafii Pawłowice na administratora parafii Wyrozęby.

- Ks. Kazimierz Potiopa, administrator parafii Wyrozęby na administratora parafii Uścimów.
- Ks. Kazimierz Zdunek, administrator parafii Wola Wereszczyńska na rektora filii duszpasterskiej Horoszki Duże.
- Ks. Jan Stolarczyk, wikariusz parafii Miastków na wikariusza parafii Drelów.
- Ks. Lucjan Chojniak, administrator parafii Radcze, na wikariusza adiutora parafii Ceranów.
- Ks. Marian Mitura, wikariusz parafii Ostrów Lubelski, na wikariusza parafii Parysów.
- Ks. Stanisław Gałęcki, wikariusz parafii Jabłonna, na wikariusza parafii Stoczek Łukowski.
- Ks. Janusz Potapczuk, wikariusz parafii Stoczek Łukowski, na wikariusza parafii Krzesk.
- Ks. Stanisław Staręga, wikariusz parafii Krzesk, na wikariusza parafii Ulan.
- Ks. Tadeusz Zawadzki, wikariusz parafii Ulan, na wikariusza parafii Włodawa.
- Ks. Wiesław Żołądek, wikariusz parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łukowie, na wikariusza parafii Zbuczyn.
- Ks. Jan Pilipiuk, wikariusz parafii Zbuczyn, na wikariusza parafii Jabłonna.
- Ks. Eugeniusz Syczewski, wikariusz parafii św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim, na wikariusza parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łukowie.
- Ks. Jan Toczyński, wikariusz parafii Wniebowzięcia N.M.P. w Białej Podlaskiej, na wikariusza parafii św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim.
- Ks. Stanisław Stachyra, wikariusz parafii Parczew, na wikariusza parafii Wniebowzięcia N.M.P. w Białej Podlaskiej.
- Ks. Adolf Maciąg, wikariusz parafii Ceranów, na wikariusza parafii Parczew.
- Ks. Tadeusz Kot, wikariusz parafii Osieck, na wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie.
- Ks. Krzysztof Mućka, wikariusz parafii Prostyń, na wikariusza parafii Osieck.
- Ks. Romuald Michalczyk, administrator parafii Próchenki, na wikariusza parafii Prostyń (cum iure successionis).
- Ks. Kazimierz Ochnik, wikariusz parafii Kornica, na wikariusza parafii Suchożebry.
- Ks. Antoni Pietruszka, wikariusz parafii Stanin, na wikariusza parafii Kornica.
- Ks. Stanisław Markowski, wikariusz parafii Mokobody, na wikariusza parafii Stanin.

Ks. Jan Gogłoza, administrator parafii Sosnowica, na administratora parafii Próchenki.

Ks. Stanisław Byczyński, administrator parafii Żeliszew, na administratora parafii Sosnowica.

Zwolnieni:

Ks. Feliks Leśniewski z obowiązków filii duszpasterskiej Makarówka, na emeryturę.

O. Tadeusz Hajduk z obowiązków administratora parafii Kodeń (odwołany przez władze zakonne).

Ks. dr prałat Józef Pyziołek z obowiązków administratora parafii Stoczek Łukowski, na emeryturę.

Ks. Paweł Zubko z obowiązków administratora parafii Witulin, na emeryturę.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

88

MATKA BOSKA KODEŃSKA

WSPOMOŻENIEM I UZDROWIENIEM LUDU PODLASKIEGO

(Konferencja wygłoszona w Radio Watykańskim 1. VII. 1974 r.)

W dniu 2 lipca, w święto Nawiedzenia NMP, w sanktuarium maryjnym w Kodniu nad Bugiem, położonym tuż nad wschodnią granicą Rzeczypospolitej, zgromadzą się chorzy i starcy z całej diecezji siedleckiej czyli podlaskiej, na swój „Dzień chorych“. Modlitwom przewodniczyć będzie Arcypasterz Podlasia, biskup dr Jan Mazur.

Zgromadzeni u stóp Matki Bożej Kodeńskiej, która była zawsze dla ludu podlaskiego Wspomożeniem i Uzdrawianiem Chorych, złożą w Jej macierzyńskie dłonie swoje cierpienia i krzyże dnia codziennego. Połączą się z Chrystusem Panem w Komunii świętej, który dla wszystkich jest Chlebem wzmacniającym w drodze do Ojca.

Matka Boża Kodeńska zlewa swe łaski na wierny lud w Kodniu od 15 września 1631 roku. Według tradycji, obraz ten miał się znajdować w kaplicy papieskiej na Watykanie. Odzyskał przed nim zdrowie ciężko chory książę brzeski — Mikołaj Sapieha, zwany pobożnym. Zapalał do tego obrazu tak wielką czią, że pragnął go posiadać na własność. Nie mogąc otrzymać od papieża, przekupił papieskiego zakrystiana, który wykradł go z kaplicy.

Obraz Matki Bożej zasłynął licznymi łaskami, co było powodem, że papież Innocenty XIII w dniu 6 marca 1723 roku podpisał dekret

pozwalający na ukoronowanie wizerunku diademem papieskim. Aktu koronacji dopełnił biskup łucki Stefan Rupniewski w dniu 15 sierpnia 1723 roku. Był to trzeci z kolei koronowany obraz w Polsce.

Po rozbiorach nastąpiły smutne czasy dla Polski i Kodnia. Oto w dniu 6 kwietnia 1875 roku car rosyjski skasował parafię kodeńską, przekazując ją duchowieństwu prawosławnemu. W Kodniu zabroniono odprawiać jakichkolwiek nabożeństw katolickich. Chciano w ten sposób zrusyfikować lud nadbużański — łaciński i unicki — za pośrednictwem upolitycznionego prawosławia. Cudowny obraz — według rozporządzenia carskiego — został przewieziony na Jasną Górę w Częstochowie. Ojcowie Paulini z wielką czcią umieścili go w bazylice jasnogórskiej w kaplicy Aniołów Stróżów. Gdy później przybywali na Jasną Górę pielgrzymi z Podlasia, szli przed obraz swej Matki Kodeńskiej i rzewnie płacząc, prosili, by wróciła na Podlasie.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, biskup podlaski, Henryk Przeździecki, sprowadził cudowny obraz do Kodnia, gdzie witano go z wielką okazałością przy udziale władz świeckich i duchownych. Było to 4 września 1927 roku. Po 52 latach wygnania wracała do swej siedziby Kodeńska Pani. W latach straszliwej okupacji hitlerowskiej cudowny obraz szczęśliwie ocalał, chociaż Kodeń znalazł się na linii frontu.

W 1969 roku odbyły się w Kodniu u stóp cudownego wizerunku uroczystości 150-lecia istnienia diecezji siedleckiej czyli podlaskiej.

Rok 1973 przyniósł nowy powód do dumy. Oto na prośbę ks. biskupa Jana Mazura, Ojciec Święty Paweł VI, listem apostolskim z dnia 19 maja podniósł kościół kodeński do godności bazyliki mniejszej. Dnia 15 sierpnia uroczystie obchodzono tutaj 250 rocznicę koronacji cudownego obrazu.

Jutro, we wtorek, pod przewodnictwem Biskupa Podlaskiego chorzy z całej diecezji modlić się będą z racji Roku Świętego i uzyskają odpust jubileuszowy.

Drodzy chorzy!

Do modlitw — wspólnych i prywatnych — dołączmy i modlitwę w intencji naszego Arcypasterza, który 26 czerwca obchodził Srebrny Jubileusz swego kapłaństwa.

Módlmy się, aby Matka Boża Kodeńska błogosławiła naszej diecezji.

ks. Zdzisław Młynarski

Dnia 2 lipca 1974 roku w Instytucie Pastoralnym Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie odbyła się rozprawa doktorska

ks. Ryszarda Kamińskiego, kapłana diecezji siedleckiej czyli podlaskiej. Przedłożył on pracę pt.: „La concezione della pastorale secondo l'Arcivescovo Antonio Nowowiejski (1858—1941). Roma 1974, ss. XXXIV + 386. Promotorem pracy był ks. prof. dr Marcelli Bordoni, profesor tegoż uniwersytetu, a recenzentami byli profesorowie Papieskiego Uniwersytetu Gregorianum w Rzymie: ks. prof. dr Angelo Mazzoleni i ks. prof. dr Domenico Grasso. Na rozprawie obecni byli: ks. infułat Franciszek Mączyński, rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, księża studenci z Instytutu Polskiego oraz kapłani z diecezji podlaskiej: ks. mgr Julian Józwik, pracownik Kurii Biskupiej w Siedlcach, ks. mgr Zdzisław Młynarski, wikariusz parafii Żelechów i ks. Eugeniusz Syczewski, wikariusz parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Ks. Ryszard Kamiński zdał egzamin doktorski summa cum laude.

Ks. Zdzisław Młynarski

90

TYTUŁ MAGISTRA

Ks. Eugeniusz Matyska odbył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie studia magisterskie na Wydziale Teologicznym w zakresie teologii i dnia 10 czerwca 1974 r. uzyskał tytuł magistra teologii.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

91

ODNOWIONY OBRZĘD CHRZTU DZIECI

W ŚWIETLE HISTORII WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCIJAŃSTWA

W programie odnowy, ustalonym przez pierwszy dokument II Soboru Watykańskiego — Konstytucję o liturgii, znajdujemy następujący postulat, dotyczący obrzędu chrztu dzieci: „Obrzęd chrztu dzieci należy krytycznie rozpatrzyć i dostosować do rzeczywistej sytuacji niemowląt. W samym obrzędzie trzeba również uwydatnić rolę i obowiązki rodziców dziecka oraz rodziców chrzestnych“ (KL 67).

Po sześciu latach prac, badań i konsultacji, prowadzonych przez specjalną grupę ekspertów w łonie „Rady do wykonania Konstytucji o liturgii“, Kongregacja Kultu Bożego dekretem z dnia 15. V. 1969 r. ogłasza zatwierdzony przez Pawła VI nowy obrzęd chrztu dzieci, zarządzając, iż ma on obowiązywać od 8. IX. tegoż roku. Dnia 14. X. 1970 r. Kongregacja Kultu Bożego zatwierdziła polski przekład

obrzędu. Obecnie znajduje się w druku w Wydawnictwie św. Jacka w Katowicach i z pewnością w niedalekiej przyszłości wejdzie w życie w naszych parafiach. Stoimy więc w obliczu bardzo ważnego etapu odnowy liturgii, który domaga się świadomego przyjęcia i pełnego zaangażowania we wprowadzeniu w życie w naszych wspólnotach parafialnych.

I. HISTORIA WTajemniczenia Chrześcijańskiego

1. *Wtajemniczenie chrześcijańskie w czasach apostołskich*

Zdaniem autorów podłoża obrzędu chrztu chrześcijańskiego trzeba szukać w rytualnych obmyciach nakazywanych przez Prawo Starego Testamentu. Obmycia te usuwały nieczystość rytualną i były warunkiem dopuszczenia do udziału w czynnościach sakralnych. Prorocy zapowiadają nadejście czasów mesjańskich, w których obmycie wodą czystą będzie znakiem całkowitego wewnętrznego oczyszczenia. W tej perspektywie znajduje się praktyka chrztu udzielonego przez Poprzednika Pańskiego. Jan, którego zadaniem było przygotowanie drogi dla zapowiedzianego Mesjasza, wzywa do nawrócenia i pokuty, jako znaku gotowości na przyjęcie „Tego, który ma przyjść“. Chrzest Janowy wyraża przemianę — „metanoia“ — konieczną do odpuszczenia grzechów. Jan jest świadom tymczasowości i przejściowości stosowanego przezeń obrzędu: gdy przyjdzie Ten, który jest większy od Jana, będzie chrzcił Duchem Św. i ogniem (Mt 3, 12, Mk 1, 8; Łk 3, 16). W świadomości Jana Chrzciciela Chrzest „w Duchu Św.“ będzie znakiem nadejścia mesjańskich czasów ostatecznych, czasów powszechnej odnowy, jaką spowoduje obfite wylanie Ducha Św. zapowiedziane przez Proroków i powrót do utraconego raju (Iz 32, 15; 44, 3; Ez 18, 31; 36, 25—27; Za 12, 10; Jl 3, 1—3). — Wyższość chrztu chrześcijańskiego nad chrztem Janowym polega na tym, że obmycie wodą staje się w nim skutecznym znakiem wewnętrznego odrodzenia człowieka dzięki mocy Ducha Św. (J. 3, 5—6).

Apostołowie świadczą, że z przyjęciem chrztu nierozdzielnie się łączy wyznanie wiary; wyznanie wiary i kąpiel w wodzie to dwa zasadnicze elementy chrztu w czasach apostołskich. Choć Pisma Nowego Testamentu nie zawierają skodyfikowanych przepisów na temat przygotowania kandydatów do chrztu, uważna lektura pozwala wnioskować, że zawsze udzielanie chrztu było poprzedzone przepowiadaniem apostołskim o zasadniczych wydarzeniach zbawczych, które miały się stać przedmiotem wiary, wyznawanej przy chrzcie. Odpowiedzią na przepowiadanie, znakiem przyjęcia słowa musiała być pokuta, przemiana życia.

O tym koniecznym przygotowaniu do chrztu — stanowiącym załączek późniejszej instytucji katechumenatu — mówi autor Dz Ap już

w związku z pierwszym kazaniem św. Piotra: Dz 2, 37—40: „Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca“. „Cóż mamy czynić, bracia? — zapytali Piotra i pozostałych apostołów. Nawróćcie się — powiedział do nich Piotr — i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego...“ w. 40—41: „W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia. Ci więc, którzy przyjęli jego naukę zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz“. Ogłoszenie nauki, oraz zmiana życia — jako wyraz przyjęcia słowa — musiała poprzedzić chrzest.

Opowiadanie o chrzcie rodziny Korneliusza (Dz 10, 1—11, 18) pozwoli odtworzyć drogę, jaką kandydaci do przyjęcia tego sakramentu przechodzili pod koniec I w. Wysłannicy Korneliusza przychodzą do Szymona, który wychodzi im na spotkanie i pyta: „Z jaką sprawą przychodzicie“ (10, 21), a gdy sam przybywa do domu Korneliusza pyta najpierw:... „po co mnie sprowadziliście?“ (10, 29). Wysłannicy zaświadczały o Korneliuszu, że jest człowiekiem sprawiedliwym i bogobożnym, o czym zresztą może dać świadectwo cała ludność żydowska: oraz, że wzywa on Szymona do swego domu, aby wysłuchać tego wszystkiego, co Piotr z Bożego polecenia ma mu powiedzieć (10, 22—33). Prośba Korneliusza jest poparta świadectwem anioła, wysłanników i wspólnoty żydowskiej. Wejście Piotra do jego domu oznacza dopuszczenie Korneliusza do katechezy przygotowawczej. (Dz 10, 23—27). Z kolei następuje właściwa katecheza (Dz 10, 34—43), której tematem jest osoba i dzieło Jezusa Chrystusa: to, że jest On Panem, potwierdzonym przez wydarzenia od chrztu Jana aż do objawień, — jakie miały miejsce po Jego zmartwychwstaniu. Gwarancją prawdziwości tej katechezy jest słowo Apostołów, naocznych świadków, — przez Boga powołanych i wybranych. Katecheza ta ma na celu pobudzenie do pełnej wiary i doprowadzenie do chrztu, który też Korneliusz przyjmuje wraz z całym domem (por. Dz 8, 12; 16, 13—14; 16, 30—33; 18, 5—8).

W czasach apostołskich nie ma jeszcze zorganizowanego katechumenatu, ale dostrzegalna jest już rzeczywistość tej instytucji; do chrztu dopuszczeni są ci, którzy przyjęli katechezę apostołską, doszli do wiary i potwierdzili ją zmianą życia; ci, o których wydają dobre świadectwo i za których ręką członkowie wspólnoty¹; Nic pewnego nie możemy powiedzieć na temat chrztu dzieci w czasach apostołskich. Autorzy powołują się tu na relacje, w których jest mowa o udzielaniu chrztu „całemu domowi“ lub „całej rodzinie“: z tych wzmianek wnioskują, że wśród domowników były i dzieci, które chrzczono: Dz 11, 14 (z relacji Piotra o chrzcie rodziny Korneliusza — składanej wobec chrześcijan

¹ Por. obszerne studium historyczno-liturgiczne: Maertens Th., Histoire et pastorale du rituel du catéchuménat et du baptême, Pruges 1962.

pochodzenia żydowskiego): „On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom“ Dz 16, 15, o domu Lidii: „...została ochrzczona razem ze swym domem“ Dz 16, 33 n.: o strażniku więzienia w Filipii: „Tej samej godziny w nocy wziął ich ze sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swoim domem“. Dz 18, 8: o Kryspusie z Koryntu: „przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem“ (por. 1 Kor 1, 14).²

2. *Rozwój instytucji katechumenatu*

Do roku 313 Kościół żyje i rozwija się w warunkach misyjnych w środowisku pogańskim, które nie stwarza kandydatom do chrztu warunków sprzyjających życiu chrześcijańskiemu. Sytuacja ta powoduje konieczność zorganizowania — z pewnością już w II w. jakiegoś czasu próby i przygotowania dla dorosłych kandydatów do chrztu. Pierwsze świadectwo o istnieniu katechumenatu na terenie Rzymu³ znajdujemy w I Apologii św. Justyna, napisanej ok. r. 150.

Dalsze przygotowanie do chrztu polega na odpowiednim pouczeniu, którego udzielają kandydatom dobrowolnie różni świeccy nauczyciele, odznaczający się wiarą i gorliwością. Po przyjęciu pouczenia kandydaci zobowiązują się do życia zgodnego z przyjętymi zasadami: „Wszyscy, którzy doszli do wiary i uznania za prawdę nauk i słów naszych, składają ślubowanie, że już takie wieść będą życie“. — Nauczanie polega więc zarówno na przekazaniu zasad wiary, którą kandydat będzie wyznawał, jak i wymagań moralnych, według których ma układać swe życie.

W miarę zbliżania się czasu chrztu kandydaci są zaprawiani w umiejętności modlitwy, zachowywania postu i błagania o odpuszczenie grzechów, popełnionych w przeszłości. Inni członkowie gminy modlą się i zachowują post razem z kandydatami.

Po tym bezpośrednim przygotowaniu odbywa się chrzest: „...w taki sam sposób, w jaki myśmy zostali odrodzeni, oni również odrodzenia dostępują. Otóż w imię Boga, Ojca i Pana Wszechrzeczy, i Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, i Ducha Świętego otrzymują tedy [kapiel w wodzie...“ Wg I Apologii 65, 1 i 66, 1 — nowo ochrzczony (i bierzmowany: bo bierzmowanie traktowano jako dopełnienie chrztu, które nie było wyodrębnione z całości obrzędu) — zostaje wprowadzony do zgromadzenia braci, uczestniczy po raz pierwszy w modlitwach wspólnych, a następnie bierze udział w sprawowaniu Eucharystii. Św. Justyn zaznacza więc, że udział w Eucharystii należy do całości wtajemniczenia chrześcijańskiego, rozpoczętego przez chrzest.

² P. T. Camelot, *Le baptême petits enfants dans l'Eglise de premiers siècles*, La Maison-Dieu 88 (1966) 23.

³ W: Martimort A. G., *L'Eglise en prière. Introduction à la Liturgie*, Paris 1965, s. 534.

W III w. katechumenat jest już zorganizowaną instytucją. Świadczy o tym św. Hipolit Rzymski w swej „Tradycji Apostolskiej“ napisanej ok. r. 214⁴. Kandydaci do katechumenatu przedstawieni przez poręczycieli (to początek instytucji chrzestnych) są poddawani pierwszemu badaniu, które ma wykazać szczerość intencji, z jaką się zgłaszają. Stawia się im wymagania moralne, które muszą przyjąć i wypełnić, jeśli chcą być przyjęci w poczet katechumenów.

Po upływie trzechletniego przygotowania poddaje się kandydatów powtórnemu badaniu, podczas którego poręczyciele zaświadcza o ich sposobie postępowania w okresie katechumenatu, zwłaszcza w stosunku do biednych, chorych lub potrzebujących. Tych, których uznano za godnych, nazywa się „wybrańcami“ (electi), dopuszcza się do „słuchania Ewangelii“, czyli do bezpośredniego przygotowania, które trwa prawdopodobnie przez tydzień. Każdego dnia odprawia się nad nimi egzorcyzm, połączony z włożeniem rąk.

Krótko przed chrztem uroczystym egzorcyzm odprawia nad nimi biskup, który w razie potrzeby wyklucza od chrztu „nieczystych“, lub tych, którzy nieszczerze przyjmowali słowo wiary. W czwartek kandydaci biorą kąpiel, w piątek poszczą, — w sobotę, odbywa się ostatni uroczysty egzorcyzm oraz dmuchanie w twarz, naznaczenie czoła, uszu i nosa znakiem krzyża. Wieczorem rozpoczyna się całonocną wigilię, podczas której ma miejsce czytanie i wyjaśnianie Pisma św. — nad ramię — na pianie koguta (Tempore quo gallus cantat), odmawia się modlitwę nad wodą (w miarę możliwości bieżącą); biskup poświęca olej: olej dziękczynienia (krzyżmo) i olej egzorcyzmu (katechumenos). Każdy z kandydatów wyrzeka się szatana, jego pychy i jego spraw; następuje namaszczenie olejem egzorcyzmu, po czym biskup lub kapłan udziela chrztu, najpierw dzieciom (jeśli potrafiły one mówić, same dawały odpowiedzi, jeśli nie — w ich imieniu odpowiadali rodzice lub inni członkowie rodziny), potem mężczyznom i wreszcie kobietom. Kandydat wstępował do wody; chrzest następował przez trzykrotne zanurzenie po każdorazowej odpowiedzi „wierzę“ na trzy pytania, zawierające zasadnicze prawdy symbolu wiary.

Po wyjściu z wody kandydaci otrzymywali od prezbitera namaszczenie olejem dziękczynienia (krzyżma) ubierali się i byli prowadzeni do kościoła, gdzie biskup wkładał na nich ręce, namaszczał im głowę olejem dziękczynienia, znaczył znakiem krzyża i udzielał pocałunku pokoju (było to więc bierzmowanie traktowane jako dopełnienie wszczęcia w Chrystusa zapoczątkowanego przez chrzest). Następnie nowo ochrzczeni (i bierzmowani) brali udział w modlitwie wraz z ca-

⁴ Botte B., La Tradition Apostolique de saint Hippolyte. Essai de reconstitution, (Liturgiewissenschaftliche Quellen und Forschungen 39), Münster West 1963.

łym ludem i uczestniczyli w Eucharystii, w czasie Komunii przyjmowali chleb eucharystyczny, a następnie podawano im do picia kolejno, kielich z wodą (znak obmycia duszy z grzechów), kielich z mieszaniną mleka i miodu (na znak wejścia do Kościoła, ziemi obiecanej, mlekiem i miodem płynącej — por. Lb 13, 27) oraz kielich z winem eucharystycznym.

Rok 313 stanowi punkt zwrotny w dziejach Kościoła. Chrześcijaństwo przestaje być religią niedozwoloną, cieszy się tolerancją prawną, a nawet zyskuje pozycję uprzywilejowaną. Ta zasadnicza zmiana sytuacji powoduje, że bardzo często przyziemne i utylitarne motywy kierują tymi, którzy pragną zostać chrześcijanami. Jest więc dużo katechumenów, ale mało prawdziwie nawróconych. Okoliczności te wpłynęły na rozbudowę instytucji katechumenatu oraz na rozwój literatury katechetyczno-homiletycznej, która świadczy o ilościowym wzroście społeczności chrześcijańskiej i o geniuszu wielkich pasterzy ówczesnego Kościoła (IV i V w.), ale równocześnie o obniżeniu się poziomu pierwszej gorliwości.⁵

Przygotowanie do chrztu odbywa się w dwóch etapach: przygotowanie dalsze rozpoczyna się obrzędem przyjęcia do katechumenatu, które wg listu Diakona Jana de Senariusza i wg Sakramentarza Galezjańskiego obejmuje wstępną katechezę na temat podstawowych zasad wiary (rudimenta fidei),⁶ zwłaszcza na temat przykazań, które kandydat miał praktykować, dmuchanie w twarz wraz z egzorcyzmem, naznaczenie czoła znakiem krzyża, poświęcenie i podanie soli oraz błogosławieństwo. Przygotowanie dalsze trwa teoretycznie trzy lata, podczas których katechumeni winni uczestniczyć w liturgii słowa oraz zaprawiać się w wypełnianiu przykazań. Ponieważ bardzo często brakuje katechumenom gorliwości w przeżywaniu tego okresu dalszego przygotowania, duży nacisk kładzie się na przygotowanie bliższe, które od końca IV w. jest zamknięte w ramach 40-dniowego Postu. Ci, którzy decydują się na przyjęcie chrztu w najbliższą Wielkanoc (ojcowie, zwłaszcza Augustyn, często z wielkim naciskiem nawołują do podjęcia tej decyzji — bo nie wystarczy być poczętym, trzeba się urodzić dla Kościoła), poddają się egzaminowi, w czasie którego poręczyciele zaświadcza o ich stylu życia w okresie katechumenatu; odbywa się uroczyste wpisanie imion na listę tzw. electi lub competentes. Bezpośrednie przygotowanie obejmuje intensywną formację katechetyczną, na którą składa się wyjaśnienie zasadniczych tekstów Pisma św., a także „symboli wiary“ i modlitwy Pańskiej.

⁵ Zręby takiej katechezy przedstawia św. Augustyn w dziełku „De catechizandis rudibus“, zredagowanym na prośbę diakona Deogratias z Kartaginy: PL 40, 309—348.

⁶ Joanni Diaconi Epistula ad Senarium: PL 59, 403.

W V w. wyjaśnienie symbolu rozpoczynało się obrzędem, zwanym „Traditio symboli“, który odbywał się w V niedzielę Wielkiego Postu i polegał na głośnej recytacji wyznania wiary oraz ogólnym wyjaśnieniu jego treści przez kapłana. Obrzędem paralelnym do „Przekazania“ symbolu było „Redditio symboli“ („Zwrot symboli“), które miało miejsce w Wielką Sobotę rano.

Przygotowanie moralne obejmowało zachowywanie postu i wzmocną troskę o wykonywanie przykazań. Przygotowanie obrzędowe polegało na udziale w tzw. skrutiniach, tj. zebraniach, podczas których modlono się za kandydatów i razem z nimi, wkładano na nich ręce i odmawiano egzorcyzm. Czynności te pojmowano jako znaki działania Boga w stosunku do kandydatów: Bóg bada wnętrze ich serc (od scrutari — badać, doświadczać, wypróbować) i oczyszcza je swą mocą, wspiera ich na drodze ku pełnemu nawróceniu, jakiego przy pieczętowaniu ma być Chrzcist.

Ostatnie skrutinium odbywało się w Wielką Sobotę rano, kiedy to miało miejsce „Redditio symboli“ egzorcyzm, obrzęd „Effeta“ (aperitio aurium — dotknięcie uszu i nosa), namaszczenie olejem katechumenów i wyrzeczenie się szatana (w VI w. „Zwrot symbolu“ został przeniesiony na koniec obrzędu).

Na początku VI w. dawna dyscyplina katechumenatu zaczyna ulegać redukcji. Chrześcijaństwo rozszerzyło już swe wpływy w społeczeństwie rzymskim; środowisko, z którego pochodzili kandydaci, nie stwarzało już poważnych przeszkód na drodze do realizacji konsekwencji chrztu, okres przygotowania do chrztu ulega znacznemu skróceniu. Nie zrezygnowano jednak z dotychczasowej oprawy rytualnej, związanej z katechumenatem.

W drugiej połowie VI w. liczbę skrutiniów zwiększono do 7. Chciano w ten sposób podkreślić interwencję łaski Bożej w przygotowaniu dziecka do chrztu, które z natury rzeczy zajmuje postawę całkowicie bierną. (Do tej liczby 7 włączono też skrutinium Wielkiej Soboty).

Układ 7 skrutiniów został przyjęty za podstawę dalszego przekształcania obrzędów wtajemniczenia: i tak ok. r. 950 w Moguncji powstaje „Pontyfikał rzymsko-germański“, wprowadzony do Rzymu pod koniec X w. przez przedstawicieli dynastii Ottonów. W Pontyfikale tym znalazła się kompilacja prawno-liturgiczna, zw. „Ordo romanus antiquus“ (=ordo 50 Wydania Andrieu). Do dotychczasowego obrzędu chrzcielnego dodano: najpierw pod wpływem liturgii gallikańskiej, która obrzęd odziedziczyła prawdopodobnie ze Wschodu przekazanie białej szaty, a później w XII w. przekazanie zapalonej świecy. W XIV w. zamiast dotychczasowego gestu zanurzenia chrzcielnego wprowadzono polanie wodą, co było niewątpliwym zubożeniem symboliki znaku; dawny obrzęd zanurzenia był jednak nadal dopuszczalny i tu i ówdzie stosowany.

Jednakże — te rozbudowane ilościowo obrzędy katechumenatu dorosłych stosowane przy chrzcie małych dzieci traciły coraz bardziej swe znaczenie i wymowę. W praktyce prawdopodobnie ani w Rzymie, ani gdzie indziej nie stosowano obrzędów 7 skrutiniów poprzedzających chrzest (przyczyna jest prosta: powtarzanie tych obrzędów suponowało jakiś postępek kandydata na drodze do przyjęcia sakramentu; w wypadku niemowlęcia ten postępek w obrębie tak krótkiego czasu był wykluczony — stąd „nieprawdziwość“ samego ceremoniału).

W Rzymie, gdzie aż do XIII w. przetrwał zwyczaj udzielania chrztu w wigilię Wielkanocy i Zesłania Ducha Św., stosowano przed chrztem tylko obrzęd związany niegdyś z I skrutinium (*ordo ad catechumenum faciendum*), oraz tzw. *catechisatio* (tj. obrzęd odprawiany w Wielką Sobotę rano).

W IX w. w Galii udzielanie chrztu nie było już związane z tymi terminami. W dodatku (*Supplementum*) do Sakramentarza Gregoriańskiego, opracowanym przez benedyktyńskiego mnicha Alkuina (pracującego na dworze Karola Wielkiego) obrzęd związany z przyjęciem do katechumenatu, egzorcyzmy i obrzęd odprawiany niegdyś w W. Sobotę rano oraz sam chrzest są już skupione w jednym obrzędzie.

Pontyfikał rzymsko-germański oraz tzw. Sakramentarz z Fuldy przewidują obok obrzędu, obejmującego 7 skrutiniów, obrzęd w którym dawne obrzędy związane z instytucją katechumenatu są połączone z samym obrzędem chrztu.

W r. 1523 Alberto Castellani opublikował „pierwszą próbę rytuału rzymskiego, tzw. „*Liber sacerdotalis*“, w którym znajdowały się dwa obrzędy chrztu: „*Ordo baptismi adultorum*“ i „*Ordo baptismi Parvulorum*“. Podobny układ spotykamy w rytuale Pawła V ogłoszonym w wyniku uchwał Soboru Trydenckiego — w roku 1614. Jednak, dotychczas stosowany obrzęd chrztu dzieci był tylko streszczeniem obrzędu chrztu dorosłych, który sztucznie zastosowano do sytuacji niemowląt.

Obrzędy odprawiane u wejścia do kościoła były reliktem obrzędów przyjęcia do katechumenów (które już w VI w. połączono z wpisaniem na listę „wybranych“ i I skrutinium).

Obrzędy odprawiane w kościele łączyły skrutinia wielkopostne oraz tzw. „Przekazanie Składu Apostolskiego“ i Modlitwy Pańskiej (recytacja „Wierzę“ i „Ojcze nasz“ przez celebransa i chrzestnych w drodze do świątyni była właściwie połączeniem dwóch oddzielnych momentów inicjacji „*Traditio*“ i „*Redditio*“, które utraciły swą wymowę i funkcjonalność). Stąd konsekwencją były nieuniknione i rażące w sytuacji dzieci powtórzenia egzorcyzmów („wypędzenie szatana“ — zakładające jakby fakt opętania dziecka!), oraz powtórzenie między wyznaniem wiary — recytacją symbolu a wyznaniem poprzedzającym chrzest.

Obrzędy, które miały miejsce przy chrzcielnicy były pozostałością ostatniego skrutinium — z Wielkiej Soboty rano.

Wreszcie chrzest i końcowe obrzędy — stanowiły nawiązanie do liturgii wigilii paschalnej, kiedy to z reguły sprawowano sakramenty wtajemniczenia.

Rażące było w dotychczasowym Rytuale traktowanie niemowląt jako osób dorosłych oraz fikcyjność dialogów, w których celebrans zwracał się do dziecka (jak do osoby dorosłej), a odpowiadali chrzestni w imieniu dziecka, sami zostając wewnątrznie niezaangażowani. Obrzęd chrztu dzieci był wynikiem długiego procesu ewolucji obrzędów wtajemniczenia, które — początkowo związane z sytuacją dorosłych — już od VI w. traciły swą aktualność i swą prawdziwość. Dziwić może dziś ten swego rodzaju konserwatyzm liturgiczny, który prowadził do zachowania form nie odpowiadających prawdziwej sytuacji, ten brak zdolności twórczej (Francuzi nazywają to *creativite...*), która by pozwoliła na ułożenie rytuału, odpowiadającego zmienionym warunkom, w jakich sprawowano obrzędy wtajemniczenia. Na tym tle (na tle tej zawile brzmiącej historii obrzędów wtajemniczenia — ich ewolucji i ich skostnienia), rozumiemy z jednej strony soborowy postulat rewizji dotychczasowych obrzędów chrztu dzieci (podobnie zresztą jak i rewizji obrzędów chrztu dorosłych oraz przywrócenia wielostopniowego katechumenatu), a także teologiczno-liturgiczną i pastoralną oryginalność obrzędów odnowionych. Obrzędy te — mówiąc ściśle — nie są wynikiem zwykłej rewizji obrzędu dotychczasowego, ale zupełnie nową kreacją. Jest to pierwszy w dziejach obrzęd chrztu dzieci, dostosowany do sytuacji niemowląt, które Matka Kościół rodzi w swej wierze do nowego życia w Chrystusie.

II. STRUKTURA ORAZ ZAŁOŻENIA TEOLOGICZNO-LITURGICZNE I PASTORALNE ODNOWIONEGO OBRZĘDU CHRZTU DZIECI

1. *Teologiczna treść „wstępu“ do nowego obrzędu chrztu*

Zgodnie z tendencją odnowy liturgii po Soborze Wat. II, która nie polega tylko na zmianie tekstów i obrzędów, ale przede wszystkim na pogłębieniu teologicznego zrozumienia natury liturgii i jej roli w życiu Kościoła, nowe księgi liturgiczne są wyposażone we wstępy o charakterze wybitnie teologiczno-liturgicznym i pastoralnym, a nie tylko (jak to było na ogół dotąd) czysto rubrycystycznym. W tym duchu utrzymany jest „Wstęp“ do nowego obrzędu chrztu złożony z dwóch zasadniczych części „Wtajemniczenie chrześcijańskie“ oraz „Chrzest dzieci“.

Jakie są założenia teologiczno-liturgiczne tego dokumentu?

1. Podkreślana jest organiczna więź trzech sakramentów wtajemniczenia, które dają człowiekowi udział w paschalnym misterium

Chrystusa w Kościele: „Ludzie przez sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia uwolnieni z mocy ciemności, razem z Chrystusem umarli, razem z Nim pogrzebani i zmartwychwstali, otrzymują Ducha przybrania za synów i odprawiają z całym ludem Bożym pamiętkę śmierci i zmartwychwstania Pańskiego“ (n. 1). „Te trzy sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego tak się ze sobą łączą, że doprowadzają do pełnej dojrzałości wyznawców Chrystusa, którzy pełnią w Kościele i w świecie posłannictwo właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu“ (n. 2).⁷

2. Na tle tej wizji wtajemniczenia chrześcijańskiego „Wstęp“ przedstawia w języku biblijnym, w szeregu opisowych określeń godność chrztu. Każde z tych określeń trzeba rozważać w kontekście całego obrzędu, który w tekstach czytań, śpiewów i modlitw oraz w gestach spełnianych we wspólnocie wiernych wyraża całe bogactwo tego sakramentu. Nie można tego bogactwa ująć w jednym, schematycznym określeniu, do jakiego przyzwyczyły nas dawnego typu katechizmy. Czym więc jest Chrzest?

a) bramą do życia i królestwa Bożego.

b) pierwszym sakramentem Nowego Prawa, jaki Chrystus przyniósł wszystkim ludziom, aby mieli życie wieczne, i jaki powierzył wraz z Ewangelią swojemu Kościołowi.

c) Sakramentem wiary, przez którą ludzie oświeceni łaską Ducha Świętego dają odpowiedź na Ewangelię Chrystusową.

Sens tego określenia widzimy na tle działania Kościoła poczynając od czasów apostołskich. Wypełniając polecenie Zbawiciela Mt 28, 19: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Św.“, apostołowie najpierw głoszą Dobrą Nowinę o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa oraz udzielają chrztu tym, którzy uwierzyli. Chrzest jest przypieczętowaniem wiary w Ewangelię. Chrzest jest sakramentem wiary, ponieważ wiarę zakłada, wyraża i umacnia. To powiązanie wiary z chrztem jest wyraźne w przypadku chrztu dorosłych; weryfikuje się ono również we chrzcie dzieci, które otrzymują chrzest „w wierze Kościoła“. Zasada ta, jak to jeszcze zobaczymy, będzie inspirować strukturę odnowionych obrzędów chrztu dzieci i sposób ich sprawowania.

d) chrzest jest sakramentem wprowadzającym do wspólnoty Kościoła i do budowli na mieszkanie Boga w Duchu Św. (Ef 2, 22).

e) Sakramentalnym węzłem jedności łączącym wszystkich, którzy są nim naznaczeni (por. 1 P 2, 9).

f) obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo (Ef 5, 26), uczestnictwem w naturze Bożej (2 P 1, 4), wprowadzeniem do grona przy-

⁷ Por. KL 111: „Uroczystości Świętych głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach, a wiernym podają odpowiednie przykłady do naśladowania“.

branych dzieci (Rz 8, 15; Ga 4, 5), wejściem we wspólnotę z Ojcem, Synem i Duchem Św. (Wezwanie Trójcy Przenajświętszej nad przystępującymi do Chrztu sprawia, że naznaczeni Jej imieniem, poświęceni są Jej na własność i wchodzą we wspólnotę z Ojcem i Synem, i Duchem Św. — n. 5).

g) Sakramentem paschalnym, który sprowadza wszystkie omówione uprzednio skutki mocą misterium męki i zmartwychwstania Pańskiego.

3. Jednym z zagadnień obszerniej potraktowanych we „Wstępie“ jest zaangażowanie całej wspólnoty Kościoła zarówno w przygotowaniu kandydatów do chrztu, jak i w samym sprawowaniu liturgii tego sakramentu. Społeczny i eklezjalny charakter chrztu i formacji ochrzczonych jest mocno podkreślony w n. 7 „Wstępu ogólnego“: Przygotowanie do chrztu i chrześcijańskie nauczanie należy do ludu Bożego, to jest do Kościoła, który przekazuje i pielęgnuje wiarę otrzymaną od Apostołów. Przez posługę Kościoła Duch Święty powołuje dorosłych do Ewangelii, a dzieci otrzymują chrzest i wychowanie w wierze tegoż Kościoła“. Zaangażowanie różnych członków wspólnoty chrześcijańskiej w dziele związanym z wtajemniczeniem jest przedstawione w następujący sposób:

A. W stosunku do dorosłych kandydatów do chrztu:

Zaangażowanie wspólnoty wyraża się we współpracy katechistów i innych ludzi świeckich z kapłanami i diakonami w okresie przygotowania w pomocy, z jaką chrzestni spieszą kandydatowi przynajmniej w ostatnich przygotowaniach do przyjęcia sakramentu.

B. W stosunku do dzieci: „Wstęp“ przypomina najpierw, że Kościół już od pierwszych wieków chrzczył nie tylko dorosłych, lecz także niemowlęta, zawsze bowiem był przekonany, że według słów Pańskich (J 3, 5): „Jeśli się ktoś nie odrodzi z wody i Ducha Św., nie może wejść do królestwa Bożego“, dzieciom nie należy odmawiać chrztu, ponieważ chrzci się je w wierze Kościoła, wyznawanej publicznie przez rodziców, chrzestnych i innych uczestników“.

Ponieważ osoby te w czasie chrztu mają uobecniać, reprezentować Kościół — Matkę, która rodzi wszystkich i każdego z osobna, ponieważ rodzice i chrzestni przez swą wiarę uczestniczą w wierze Matki — Kościoła i Oblubienicy Chrystusa, na duszpasterzach, zwłaszcza na biskupach i kapłanach spoczywa poważny obowiązek przygotowania rodziców do udziału w chrzcie ich dziecka.

W związku z tym, rodzice winni powiadomić duszpasterza o spodziewanych urodzinach jeszcze przed przyjściem dziecka na świat; duszpasterz musi zorganizować szereg spotkań z rodzicami dzieci urodzonych w ostatnich tygodniach, aby omówić z nimi znaczenie obrzędów sakramentu oraz przygotować rodziców do podjęcia i wypełnienia zobowiązań, jakie nakłada na nich odnowiony obrzęd chrztu dzieci. Dla

tego termin udzielania chrztu trzeba ustalać w zależności od stopnia przygotowania rodziców, należy brać pod uwagę sytuację matek tak, aby po okresie rekonwalescencji po urodzeniu dzieci, mogły wziąć udział zarówno w spotkaniach przygotowawczych, jak i w samych obrzędach sakramentu.

C. Konkretnie, dla ukazania paschalnego charakteru chrztu zalecone jest sprawowanie sakramentu w wigilię paschalną oraz w niedzielę (w związku z tym rytuał dokładnie określa, w jaki sposób obrzęd sakramentu zostanie zharmonizowany z obrzędami Mszy św. — szczegółowe przepisy tu pomijamy).

Od czasu do czasu zaleca się udzielać chrztu podczas Mszy św., aby umożliwić całej wspólnotcie wiernych udział w obrzędach oraz podkreślić wewnętrzny związek Chrztu z Eucharystią: „Aby jaśniej było widać, że chrzest jest sakramentem wiary Kościoła, oraz sakramentem włączenia do ludu Bożego, należy go udzielać zwykle w Kościele parafialnym, — w którym powinna znajdować się chrzcielnica“ („Wstęp“, n. 10).

D. Zwróćmy jeszcze uwagę na nowe sformułowanie zasad, dotyczących szafarza sakramentu: zwyczajnymi szafarzami chrztu są biskupi, kapłani i diakoni. Rytuał nawiązuje do najstarszej tradycji pierwszych wieków, kiedy to z zasady w większych miastach biskupi udzielali chrztu, (lub byli obecni przy jego udzielaniu przez prezbiterów i diakonów), a następnie wkładali ręce na neofitów, udzielając im pełni Ducha Św. przez bierzmowanie. Nowy rytuał zachęca biskupów, aby zwłaszcza w wigilię paschalną osobiście udzielali chrztu oraz dbali o przygotowanie dorosłych do tego sakramentu. W n. 15 „Wstęp“ przewiduje pewnego rodzaju koncelebrę przy udzielaniu chrztu. Jeśli liczba kandydatów jest duża, a w danym kościele są obecni inni prezbiterzy lub diakoni, mogą pomagać głównemu szafarzowi przy samym akcie zanurzenia lub obmycia chrzcielnego (chrzcząc po kilkoro dzieci) oraz przy namaszczeniu olejem krzyżma po chrzcie (por. Obrzęd chrztu, n. 69 i 70).

Szafarzom sakramentu zawsze powinna towarzyszyć świadomość, że działają w Kościele w imieniu Chrystusa i mocą Ducha Św. Winni zatem dokładać starań, aby udzielanie chrztu odbywało się z należyłą godnością i w miarę możliwości było dostosowane do warunków i życzeń rodziny. „Ktokolwiek udziela chrztu, — niech wykonuje obrzęd dokładnie i pobożnie, niech się także stara, aby wszystkim okazać ludzkość i uprzejmość“.

Wskazanie to nie jest zwykłym przepisem prawnorubrycystycznym. Umieszcza ono naszą posługę w perspektywie znaku: skoro czynności szafarza sakramentu oznaczają i uobecniają niewidzialne działanie Chrystusa, (bo gdy ktoś z ludzi chrzci, sam Chrystus chrzci,

por. KL 7). Nigdy nie będzie za dużo troski o staranność, estetykę, godność i piękno sprawowanych czynności. Nie wystarczy bowiem minimalistyczna troska tylko o ważne i godziwe spowodowanie „opus operatum“ w sakramencie — pozostaje jeszcze cała sfera wymowy i komunikatywności znaków: słów i gestów, piękna zastosowanych przedmiotów, sfera oddziaływania na wiarę i zaangażowanie uczestników tak bardzo uzależnione od stylu sprawowania czynności przez szafarza sakramentu.

2. *Teologiczna analiza obrzędów chrztu dzieci*

Nowy obrzęd chrztu dzieci składa się z trzech zasadniczych części:

- 1) Obrzęd przyjęcia dzieci
- 2) Liturgia słowa Bożego
- 3) Obrzęd chrztu

W swym zasadniczym układzie jest on podobny do obrzędu z rytuału Pawła V. Każda z tych części została jednak zredagowana z myślą o małych dzieciach, a nie o dorosłych kandydatach do chrztu. Dodano obrzęd końcowy stanowiący nie tylko konkluzję całego rytu, ale i podkreślający związek chrztu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim. Cały obrzęd ma charakter egzystencjalnego dialogu Boga z człowiekiem: Bóg — działając poprzez Kościół wyrывa nowo narodzone dziecko spod mocy zła i obdarza je nowym życiem Zmartwychwstałego Chrystusa; dziecko w Kościele, przez pośrednictwo dorosłych — członków Kościoła, rodziców, chrzestnych i bliskich wychodzi na spotkanie Boga i nawiązuje z Nim łączność, która ma się rozwinąć i umocnić — w świadomym i dojrzałym życiu.

1) *Obrzęd przyjęcia dzieci*

Celebrans ubrany w albę lub komżę i stułę białą albo ponadto w białą kapę — udaje się wraz z ministrantami do miejsca, gdzie zgromadzili się (w pobliżu wejścia do kościoła) rodzice i chrzestni wraz z dziećmi. Obrzęd rozpoczyna się śpiewem, wyrażającym radość z narodzenia dzieci i ich spotkania z Bogiem w Kościele. Śpiew ten zespala w jedno zgromadzenie różne rodziny przybyłe do kościoła w celu wspólnego sprawowania sakramentu odrodzenia; wyraża prawdę, że chrzest jest świętem dla Kościoła i dla tej jego części, jaką jest parafia. Po krótkich słowach powitania, po nawiązaniu pierwszego kontaktu ze zgromadzonymi celebrans zwraca się do rodziców z pytaniem: „Jakie imię wybraliście dla swojego dziecka?“ Publiczne wymienienie imienia, jakie zostało dziecku nadane, ma głębokie uzasadnienie psychologiczne i religijne: dziecko będzie traktowane w czasie obrzędów chrztu jako pełnoprawna osoba ludzka, jako członek społeczności ludzkiej, a od chwili chrztu jako nowa część Kościoła,

nadanie dziecku imienia chrześcijańskiego będzie wyznaniem wiary w łączność Kościoła pielgrzymującego z Kościołem w niebie; w osobie świętego Patrona dziecko otrzymuje wzór do naśladowania i orędownika przed Bogiem.

Rodzice wyrażają następnie swe czynne zaangażowanie w obrzędzie, określając cel, z jakim stanęli ze swymi dziećmi w zgromadzeniu wiernych: „O co prosicie Kościół Boży?” — O chrzest, o wiarę, o łaskę Chrystusa, o przyjęcie do Kościoła, o życie wieczne. Nawiązując do odpowiedzi rodziców celebrans przypomina rodzicom obowiązek wychowania dzieci w wierze. Wychowanie to nie ma polegać tylko na przyswojeniu dzieciom pewnej sumy prawd katechizmowych, ale na wpojeniu umiejętności zachowywania przykazań, a zwłaszcza przykazania miłości zgodnie z nauką i przykładem Jezusa Chrystusa. Chrzestni wyrażają swą gotowość pomagania rodzicom w wypełnianiu ich powołania.

Na dowód przyjęcia dzieci przez wspólnotę chrześcijańską celebrans nazczy choźo dzieci znakiem krzyża św. — po czym ten sam gest wykonują rodzice (i ewentualnie chrzestni). — To jedyny gest, jaki został zachowany w nowym rytuale spośród dotychczasowych gestów, które były pozostałością obrzędu przyjęcia do katechumenatu.

2) *Liturgia słowa Bożego*

Chrzest bardziej może, niż inne sakramenty, zasługuje na miano „sakramentu wiary“, wiarę zakłada i przyczynia się do jej ożywienia. Jeżeli dzieci otrzymują chrzest „w wierze Kościoła“ reprezentowanego przez daną wspólnotę wiernych, rodziców i chrzestnych, jeżeli podstawową konsekwencją płynącą z faktu chrztu dzieci jest ich wychowanie w wierze Kościoła, trzeba, aby cała obecna wspólnota została przygotowana do świadomego wyznania wiary, w której dzieci otrzymują chrzest. Czytania biblijne (w liczbie 21), psalmy responsoryjne, wersety biblijne — tematycznie związane z chrztem budzą i umacniają wiarę zgromadzonych przez to, że pozwalają im dostrzec ten sakrament w jego powiązaniu z całą historią zbawienia, jako znak przypominający wydarzenia St. i N. Test., które były zapowiedzią, figurą odrodzenia przez wodę, jako znak oznajmujący aktualne działanie Boże realizujące się pod osłoną znaków, jako znak zapowiadający ostateczne zjednoczenie z Bogiem i Barankiem w społeczności zbawionych, wreszcie jako znak zobowiązujący do nowego życia moralnego, do podjęcia i realizacji konsekwencji chrztu w życiu nowego człowieka, stworzonego na obraz Boży w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Liturgia słowa zmierza więc do tego, aby rodzice, prosząc o chrzest dla swego dziecka, nie traktowali sakramentu jako gestu czysto socjologicznego i zwyczajowego, spełnianego może pod presją opinii sąsiadów, ale

jako przeżycie religijne angażujące przede wszystkim samych rodziców, a następnie i dzieci, gdy dojdą do wieku rozeznania⁸.

Liturgia słowa w obrzędach chrztu ma analogiczną strukturę jak we Mszy św.: czytanie (1—3 urywków), śpiew psalmu, homilia, ewentualnie chwila refleksji w ciszy, modlitwa wspólna.

Rytuał pozostawia celebransowi dużą swobodę doboru tekstów czytań i śpiewów oraz komponowania modlitwy w oparciu o elementy różnych schematów, tak aby modlitwa ta wyrażała przeżycia i potrzeby konkretnej wspólnoty oraz transponowała na język błagania treść czytań i homilii. Modlitwa kończy się zawsze szeregiem wezwań litanijskich do świętych, które są wyrazem wiary w solidarność Kościoła sprawującego liturgię ze społecznością świętych i Patronów dzieci.

Na zakończenie liturgii słowa wypowiada celebrans modlitwę z egzorcyzmem i wkłada rękę na głowę każdego z dzieci. W zestawieniu z dotychczasowym sformułowaniem egzorcyzmów chrzcielnych uderza w nowym rytuale to, iż egzorcyzm nie jest już dialogiem z szatanem, (*Exorcizo te, immunde spiritus, maledicte damnate* — szatan nie jest partnerem czynności liturgicznych, dziecko nie jest traktowane jakby było opętane), ale egzorcyzm przyjmuje ton błagania, zwróconego do Boga, aby uwolnił dziecko od grzechu pierworodnego oraz uczynił je swą świątynią i mieszkaniem Ducha Św. Przez misterium swej męki i zmartwychwstania Chrystus odniósł definitywnie zwycięstwo nad księciem ciemności, wyrwał nas spod jego mocy, jego wpływ na człowieka nie został jednak całkowicie wykluczony, nie przestaje on być przeciwnikiem naszego zbawienia. Modlitwa egzorcyzmu jest wyrazem antynomii i napięcia, jakie jest właściwe dla obecnego czasu próby i pielgrzymowania. Na mocy postanowienia Konferencji Episkopatu, w kompetencji której leży możliwość dokonywania pewnych adaptacji obrzędu do warunków i potrzeb lokalnych, opuszcza się w tym momencie namaszczenie dzieci olejem katechumenów, przewidziane we wzorcowym wydaniu Rytuału Rzymskiego.

3. Obrzęd chrztu

a) poświęcenie wody

Odnowiony Rytuał wprowadza tu bardzo cenną innowację, postulowaną przez ostatni Sobór (KL 70): woda chrzcielna, poświęcona w wigilię paschalną (bez dodawania olejów) będzie przechowywana zasadniczo tylko do końca okresu wielkanocnego, a więc do uroczystości Zesłania Ducha Świętego; poza okresem wielkanocnym będzie

⁸ Por. naukę św. Tomasza o „wymiarach“ znaku sakramentalnego: S. Th., III, 60, 3: we współczesnej liturgii dodaje się czwarty „wymiar“ — zobowiązujący, który wskazuje na powiązanie każdego z sakramentów z życiem moralnym chrześcijanina, a przez to na realizację dzieła zbawienia w obecnym czasie i przy czynnym współudziale człowieka.

się poświęcać wodę przy każdym chrzcie. Za tą innowacją przemawiają raczej higieniczne i liturgiczno-pedagogiczne.

a) *racje higieniczne*: woda przechowywana przez cały rok, pod warstwą rozkładających się na jej powierzchni olejów traciła wygląd wody żywej tryskającej ku życiu wiecznemu.

b) *racje liturgiczno-pedagogiczne*: obrzęd poświęcenia wody, nawiązując do głównych wydarzeń biblijnych St. i N. Test. — ukazuje chrzest jako kontynuację Bożych interwencji w historii, jako dalszy ciąg owych „Magnalia Dei” — w których Bóg aktualnie zbawia człowieka. Podkreślenie wymiaru przypominającego znaku obmycia ożywia wiarę wspólnoty uczestniczącej w obrzędach, przygotowuje ją do świadomego i pełnego przeżycia sakramentu.

Ponadto modlitwa przy poświęceniu wody wprowadza do liturgii chrzcielnej element eucharystii i epiklezy; swym rodzajem literackim przypomina ona bowiem mszalną modlitwę uwielbienia i dziękczynienia połączoną z wezwaniem w epiklezie uświęcającej mocy Ducha Św. Dotychczasowa modlitwa stosowana przy poświęceniu wody w wigilię paschalną została skrócona i uproszczona, oczyszczona z powtórzeń i elementów egzorcyzmu; opuszczono w niej wzmianki o wydarzeniach nie związanych bezpośrednio z chrztem, a równocześnie wzbogacono ją przez wprowadzenie aluzji do przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone oraz przez nawiązanie do teologii chrztu wyrażonej przez św. Pawła w Rz 6, 3—11. Rewizja tej modlitwy jest typowym przykładem realizacji postanowienia KL 34; „Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą, niech będą krótkie i jasne, bez niepotrzebnych powtórzeń, dostosowane do pojętności wiernych, aby na ogół nie potrzebowały wielu wyjaśnień”⁹. W okresie wielkanocnym, gdy jest do dyspozycji woda chrzcielna, poświęcona w wigilię paschalną, wypowiada się nad poświęconą wodą specjalnie w tym celu zredagowaną modlitwę dziękczynną, po to, aby zawsze obrzęd był wyposażony w element dziękczynienia i błagania.

b) *wyrzeczenie się zła i potrójne wyznanie wiary*

Potrójne wyrzeczenie się zła i szatana oraz potrójne wyznanie wiary — połączone w jedną całość w nowym rytuale (dotychczas były oddzielone obrzędem namaszczenia olejem katechumenów) — to dwa momenty antytetyczne i nawzajem się dopełniające, to jakby dwie fazy tego samego przeżycia religijnego. Umieszczone między poświęce-

⁹ Postulat gruntownej rewizji modlitwy przy poświęceniu wody chrzcielnej od szeregu już lat wysuwał niemiecki liturgista E. Lengeling: *Die Taufwasserweihe der römischen Liturgie. Vorschlag einer Neuformung*. W: *Liturgie. Gestalt und Vollzug*, ed. W. Duerig, München 1963, s. 176—251, krótsze syntetyczne studium: E. Lengeling, *La consécration de l'eau baptismale dans le rite romain*: *Concilium* 22 (1967) 65—70.

niem wody i chrztem, stanowią bezpośrednie przygotowanie do zasadniczego obrzędu sakramentalnego. Obydwa akty spełniają rodzice we własnym imieniu, nie w imieniu dzieci. Ponieważ mają wychowywać dzieci w wierze oraz chronić ich życie Boże od skażenia grzechem, sami muszą zabiegać o rozwój życia Bożego i wiary otrzymanej na chrzcie. Życiowa postawa rodziców ma doprowadzić kiedyś dzieci do osobistej akceptacji zobowiązań wynikających z sakramentu.

Udzielenie chrztu jest bezpośrednio poprzedzone następującym dialogiem celebransa z rodzicami i chrzestnymi: „Czy chcecie, aby N. otrzymał chrzest w wierze Kościoła, którą przed chwilą wyznaliśmy“. Odpowiedź „Chcemy“ jest w tym momencie wyrazem zgody nie tylko na sam fakt chrztu, ale i na przyjęcie konsekwencji, które stąd płyną dla samych rodziców — aby dzięki wychowaniu — słowem i przykładem, wiara, w której dziecko otrzymuje chrzest, stała się jego personalną wiarą, potwierdzoną całym życiem. Zauważmy cenne innowacje przewidziane przez Rytuał w samym momencie udzielania chrztu: na pierwszym miejscu jest postawiona możliwość udzielania sakramentu przez trzykrotne zanurzenie — będzie to jaśniejszym znakiem uczestnictwa w śmierci, pogrzebaniu i zmartwychwstaniu Chrystusa w myśl nauki św. Pawła (Rz 6, 3—5). Rytuał zaleca odmawianie lub śpiewanie po każdym chrzcie aklamacji — doksologii „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Św. jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen“. Doksologia ta nabiera w tym momencie szczególnej wymowy: wyraża ona uwielbienie dla trzech osób Boskich w momencie, gdy dziecko otrzymuje szczególny udział w ich życiu, gdy zostaje nimi zespolone i oddane pod ich witalny wpływ.

Akt chrztu jest realizacją chwały Trójcy Św., bo jest udzieleniem człowiekowi Bożej doskonałości; człowiek oddaje Bogu chwałę, otwierając się na przyjęcie Bożego życia i odzwierciedlając w swym życiu moralnym doskonałość samego Boga. Taki ma sens powiedzenie św. Ireneusza: „Gloria Dei — vivens homo“.

Obrzędy następujące po chrzcie wyjaśniają to, co się dokonało w kąpieli odrodzenia przez działanie Ducha Św. — wyrażają aktualne eschatologiczne następstwa chrztu:

1) *Namaszczenie głowy olejem krzyżma*: formuła towarzysząca jaśniej niż formuła dotychczasowego Rytuału, wyraża symbolikę tego gestu: to znak włączenia w lud Boży oraz uczestnictwa w godności i misji Chrystusa — Kapłana, Proroka i Króla.

Jak w St. Test. tytuł „namaszczonego“ — „mesjasza“ przysługiwał namaszczoneму olejem królowi i najwyższemu kapłanowi (rzadziej przyznawano go prorokom — raczej w sensie duchowym) i był wyrazem szczególnego wybrania ze strony Boga oraz opieki ducha Ja-

hwe nad wybrańcem z racji jego funkcji spełnianych w narodzie wybranym, tak pełnią godności mesjańskiej — królewskiej, kapłańskiej i proroczej, miał się cieszyć obiecany Mesjasz — nie na mocy namaszczenia olejem, ale dzięki „namaszczeniu Duchem Św.“ To namaszczenie mesjańskie Chrystusa dokonane przez Ducha Św. już we Wcieleniu (Łk 1, 35: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię“) i — jak to tłumaczą Ojcowie — w czasie chrztu w Jordanie.

2) *Włożenie białej szaty*: winna to być prawdziwa biała szata, przyniesiona przez poszczególne rodziny, a nie czepek lub ręczniczek; przedmioty używane w liturgii, jeśli mają spełniać funkcję symboliczną bez zbyt wielu wyjaśnień o charakterze historyczno-archeologicznym, muszą być prawdziwe w swym kształcie materialnym, nie mogą być zredukowane do minimum, zubożone, gdyż wtedy braknie im zdolności przeniesienia naszych władz poznawczych ku rzeczywistości niewidzialnej, do której miałyby naprowadzić.

Biała szata — to znak ontologicznej przemiany, którą św. Paweł określa mianem przyobleczenia się w Chrystusa (Ga 3, 37; „Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa“) znak godności dziecka Bożego, którą ochrzczonego wspomagany słowem i przykładem swych bliskich, ma zachować nieskałaną aż po życie wieczne.

3) *Wręczenie zapalanej świecy*: świecę zapalają sami przedstawiciele rodzin od paschału, płonącego podczas całego obrzędu chrztu. (NB. Paschał poza czasem wielkanocnym ma być przechowywany w kaplicy chrzcielnej, w pobliżu naczynia z wodą święconą do Chrztu). Gest ten wyraża zobowiązanie rodziców i chrzestnych do strzeżenia w dzieciach światła Chrystusa, a także zobowiązanie spoczywające na samych ochrzczonych, aby stawszy się dziećmi światłości, postępowali jak dzieci światłości (por. J 12, 35—36; Ef 5, 8—9).

4) *Zakończenie obrzędu*. Zakończenie obrzędu przy ołtarzu — miejscu sprawowania ofiary Eucharystycznej podkreśla ścisły związek chrztu z Eucharystią, będącą uwieńczeniem chrześcijańskiego wtajemniczenia. Bierzmowanie oraz pierwsze pełne uczestnictwo we Mszy św. (unikam określenia „Pierwsza Komunia św.“) będzie dalszym ciągiem wszczęcia w misterium Chrystusa rozpoczętego przez Chrzest. Modlitwa Pańska wypowiedana w tym momencie przy ołtarzu jest zapowiedzią przyszłego udziału dziecka w liturgii mszalnej, w której będzie ono w ciągu całego życia realizować swe powołanie do uczestnictwa w kapłańskiej, królewskiej i proroczej godności Chrystusa.

Na koniec wszystkie matki, ojcowie oraz wszyscy zgromadzeni otrzymują uroczyste błogosławieństwo celebransa. Wyrażona jest w nim prośba o łaskę zrozumienia przez rodziców ich powołania oraz o wy-

pełnienie roli, jaką wszyscy dorośli ochrzczeni mają wypełniać w stosunku do tych nowoprzyjętych członków wspólnoty.¹⁰

Podsumowując tę — z konieczności bardzo ramową — analizę odnowionego obrzędu chrztu dzieci, podkreślmy jego zasadnicze cechy oraz wskażmy na zadania, jakie stoją przed duszpasterzem:

1) Nowy obrzęd odznacza się funkcjonalnością: nie jest to liturgia angażująca tylko celebransu i dziecko; przewidziane są określone role — przede wszystkim rodziców dziecka, na drugim planie chrzestnych, wreszcie — całe zgromadzenie wiernych czynnie uczestniczy w obrzędach, a każdy z ochrzczonych ma możliwość ponownego przeżycia faktu własnego chrztu. W centrum zainteresowań znajdują się dzieci, ale traktowane jak niemowlęta, nie jak osoby dorosłe.

2) Nowy obrzęd jest przystosowany do warunków, w jakich odbywa się sprawowanie chrztu (odrębny ryt przy chrzcie wielu dzieci, jednego dziecka, w wypadku chrztu bardzo wielkiej liczby dzieci — przewidziane są w obrzędzie pewne modyfikacje: rytuał zawiera też obrzęd chrztu w niebezpieczeństwie śmierci w razie nieobecności prezbitera lub diakona); przepisy liturgiczne nowego rytuału są sformułowane w sposób elastyczny, dający celebransowi dużo możliwości improwizacji (np. w zwracaniu się do uczestników słowami podanymi w rytuale lub innymi) oraz przystosowania obrzędu do warunków i potrzeb.

3) Bardzo cenną cechą nowego obrzędu jest różnorodność tekstów, czytań, śpiewów; formuł modlitw, oraz ich bogactwo doktrynalne; (chrzest ukazany w kontekście dziejów zbawienia, bogata doktryna biblijno-teologiczna; eklesjalny i paschalny charakter chrztu).

4) Przed nami wszystkimi stoją więc nowe zadania — potrzeba nowego stylu katechezy na temat wtajemniczenia chrześcijańskiego, troski o odpowiednie przygotowanie rodziców i chrzestnych (przygotowanie to musi się rozpocząć już w starszych klasach szkoły średniej i w czasie spotkań z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa); wreszcie potrzeba nowego stylu sprawowania liturgii chrztu — nie w przedsionku, nie w kącie kościoła, podczas gdy wierni śpiewają godzinki, ani nie w zakrystii, ale w kościele parafialnym, przy możliwie licznych udziałach wiernych — tak, aby wszyscy ochrzczeni mogli poczuć się członkami Kościoła — Małżonki Chrystusa i Matki, która w wierze i miłości rodzi nowe dzieci wprowadzając je do wspólnoty z Ojcem przez Chrystusa, w Duchu Świętym.

— Ks. Stanisław Czerwik

¹⁰ Por. Kudasiwicz J., Chrzest Chrystusa, *Ateneum Kapłańskie*, 338 (1965) 151—164.

